

Mam nadzieję, że mimo zamieszania związanego z pandemią koronawirusa udało się trochę odpocząć po nieco wyczerpującym spacerze uliczkami starego Krakowa. Mam nadzieję również, że wystarczyło czasu, by odświeżyć garderobę. Teraz bowiem w kolejnej części naszego cyklu zapraszam „na Kazimierz”. Zdaniem wielu to jedno z kluczowych miejsc pozwalających lepiej poznać i... zrozumieć, na czym polega niezwykła i nieodparta magia Krakowa...

## Jak brzmi żydowska przeszłość krakowskiego Kazimierza

Kazimierz (jid. קאזימיר) to obecnie część Krakowa wchodząca w skład Dzielnicy „Stare Miasto”. Wcześniej jednak od chwili powstania w XIV wieku do przetomu XVIII i XIX wieku był samodzielnym organizmem miejskim, położonym na południe od Krakowa i oddzielnym od Grodu Kraka nieistniejącą już dziś odnogą Wisły.

Swoje powstanie zawdzięcza przywilejowi lokacyjnemu opartemu na prawie magdeburskim wydanemu w dniu 27 lutego 1335 roku przez króla Kazimierza III Wielkiego. Zapewne dlatego miasto nosiło właśnie imię króla, czyli *Civitas Kazimiriensis*. Lokacja Kazimierza była nie tylko największą fundacją miejską władcy, ale również wstępem do kolejnych inicjatyw lokacyjnych. W chwili powstania nowe miasto obejmowało już obszar przekraczający 50 hektarów, było zatem niewiele mniejsze od samego Krakowa, którego powierzchnia przekraczała nieco ponad 65 hektarów.

Władza administracyjna, co było pewną nowością, pozostawała w rękach autonomicznej Rady Miejskiej wybieranej przez mieszkańców, dla zachowania równowagi przedstawicielem króla był natomiast mianowany przez niego wójt.



Przez wiele lat dzielnica Kazimierz kojarzyła się z na wpół opuszczonymi ruderami i bałaganem na ulicach i podwórkach

Kluczowym wydarzeniem pozwalającym zainicjowanie niezwykle dynamiczny rozwój nowego organizmu miejskiego był bez wątpienia edykt królewski przyznający mieszkańcom Kazimierza przywilej sprzedaży na terenie całego Królestwa wytworzonych przez siebie towarów, a także przywilej wzniesienia wagi do ważenia metali. Wielkie znaczenie miało również przyznanie prawa użytkowania rzek otaczających miasto, w odległości jednej mili od jego granicy, a także prawo organizowania cotygodniowych targów w piątek.

Na pierwsze owoce wspomnianych wcześniej działań legislacyjnych nie trzeba było długo czekać. Już bowiem w 1340 roku rozpoczął się proces rozwoju terytorialnego Kazimierza. Pierwszym krokiem było włączenie w granice miasta część dawnej wsi Bawół (w rejonie obecnej ulicy Szerokiej).

Niemal od początku północno-wschodnią część miasta zajmowała duża dzielnica żydowska. Zapewne dlatego przez wiele wieków Kazimierz był miejscem współistnienia i przenikania się kultur żydowskiej i chrześcijańskiej. To bardzo korzystnie wpływało na rozwój duchowych i intelektualnych potrzeb lokalnej społeczności. Obecnie również stanowi on jedną z ważniejszych atrakcji na artystycznej i kulturalnej mapie Krakowa.

Szybki i wielotorowy rozwój ekonomiczny to także konsekwencja doskonałego położenia geograficz-

nego. Miasto powstało bowiem na obszarze, który pierwotnie stanowił podmokłą rzeczną wyspę, położoną pomiędzy obecnym korytem Wisły a jej nieistniejącą dziś odnogą, zwaną Starą Wisłą. Przez wyspę przebiegał szlak handlowy wiodący z pobliskiego Krakowa na południe Europy.

Warto wiedzieć, że już w czasach wczesnego średniowiecza na wyspie istniały liczne osady, korzystające z bliskości królewskiej stolicy. Najstarsza z nich ukształtowała się wokół romańskiej rotundy na Skałce, wapiennym wzgórzu położonym nad Wisłą, na którym później zbudowano kościół św. Michała. W miejscu tym według Wincentego Kadłubka w roku 1079 męczeńską śmiercią zginął biskup krakowski św. Stanisław. W południowej części przyszłego Kazimierza była niewielka osada skupiona wokół istniejącego do roku 1787 kościoła św. Jakuba. Na wschodzie, w okolicach dzisiejszej ulicy Szerokiej, istniała od XII wieku wieś Bawół, skupiona wokół kościoła św. Wawrzyńca, który również nie przetrwał do czasów dzisiejszych – rozebrano go pod koniec XVIII wieku.

Wszyscy, którzy zdecydują się odwiedzić Kazimierz, powinni zdawać sobie sprawę, że choć celem powstania tego miasta miała być ochrona południowych rubieży stolicy państwa – Krakowa to upór jego mieszkańców i szczęśliwe zbiegi okoliczności spowodowały, że stało się ono bardzo ważnym ośrodkiem kulturalnym i ekonomicznym kraju. Zdaniem wielu badaczy znaczenie miasta zdecydowanie podkreślały szybko podjęte decyzje o budowie potężnych kościołów: parafialnego Bożego Ciała i augustiańskiego św. Katarzyny. Być może właśnie na Kazimierzu (na terenach dawnego Bawołu) Kazimierz Wielki rozpoczął budowę gmachów dla ufundowanej przez siebie Akademii Krakowskiej. Według kronikarzy działo się w miejscu, w którym później Jan Długosz podjął próbę utworzenia klasztoru kartuzów. Warto również przypomnieć, że to właśnie Długosz przebudował także kościół na Skałce, który oddał sprowadzonym przez siebie na Kazimierz paulinom. Plan miasta odzwierciedlał typowe dla średniowiecza założenia urbanistyczne z regularnie rozplanowanymi ulicami (z pewnymi zaburzeniami tej regularności w rejonie istniejących wcześniej kościołów oraz wykupionej od kapituły i przyłączonej w 1340 roku wsi Bawół), otaczającymi rynek, którego fragmentem jest obecny Plac Wolnica. Centralną budowlą placu stał się wybudowany wówczas ratusz, mieszczący obecnie Muzeum Etnograficzne. Głównymi ulicami miasta, wybiegającymi z rynku były: w kierunku południowym Wielicka (obecnie Krakowska), na północ Krakowska, na zachód Piekarska i św. Jakuba (obecnie Skawińska), a na wschód św. Wawrzyńca. Jeszcze za życia Kazimierza Wielkiego rozpoczęto wznoszenie murów obronnych z narożnymi basztami i czterema bramami Krakowską, Skawińską, Solną i św. Stanisława. Plan miasta rozmierzono przy użyciu



Szczególnie ucierpiały zabytki kultury żydowskiej, w tym miejsca kultury religijnego



Zespół zabytków architektury przemysłowej przy ulicy św. Wawrzyńca, zwany kwartałem św. Wawrzyńca



miary sznura chełmińskiego (o długości ok. 47,10 m) i dzielącego się na 10 prętów (4,71 m) i 150 stóp (0,314 m). Głównymi ulicami były Królewska i Solna, co podkreślała ich szerokość wynosząca 4 pręty. Dużą ulicą była także ulica Sukiennicza (dzisiejsza Józefa) mająca szerokość 3 prętów. Pozostałe ulice mierzyły 2 pręty.

Poza obrębem miejskich murów obronnych powstały przedmieścia. Największym z nich był Stradom, nazywany również Mostem Królewskim, ulokowany po drugiej stronie Starej Wisły, między Kazimierzem a Wawelem. Pozostałe przedmieścia to Blechy (później Podbrzezie) w okolicach dzisiejszych ulic Miodowej i Podbrzezie oraz Szewskie, położone pomiędzy dawną Bramą Krakowską a północnym korytem Wisły, obecnie ulicą Dietla.

Pod koniec życia, po 1366 roku, król Kazimierz zaczął budować na terenie Kazimierza gmach uniwersytetu, który miał się mieścić w kwartale na południe od Starej Synagogi. Opuszczony gmach uniwersytecki z fundacji króla istniał jeszcze w II połowie XV wieku.

Istotnym wydarzeniem w dziejach Kazimierza stało się zlokalizowanie na mocy decyzji Jana Olbrachta na terenach dawnej wsi Bawół w roku 1495 tzw. miasta żydowskiego (*oppidum iudaeorum*). Z powodów politycznych i ekonomicznych polecił przesiedlić tamże Żydów mieszkających dotychczas w Krakowie. Działanie to było konsekwencją narastania konfliktów polsko-żydowskich. Do wygnania Żydów z Krakowa namawiał franciszkanin, ojciec Jan Kapistran, który wcześniej prowadził bardzo podobną krucjatę przeciwko środowiskom żydowskim we Wrocławiu. Ze względu na coraz bardziej zagorzałe spory w 1485 roku gmina żydowska wyrzekła się uprawiania handlu i pośrednictwa w Krakowie, z wyjątkiem sprzedaży rzeczy zastawionych. Niestety, te działania obliczone na uzyskanie kompromisowego porozumienia, nie tylko nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, ale stały się zachętą do podjęcia bardziej radykalnych działań. Bezpośrednim pretekstem był tragiczny w skutkach, a spowodowany konfliktem między kupcami żydowskimi i polskimi o prawo do handlu na rynku krakowskim pogrom, zakończony bestialskim utopieniem kilkudziesięciu Żydów (w tym kobiet i dzieci) w Wiśle w 1494 roku. Król, nie widząc innej możliwości, zarządził powstanie dzielnicy żydowskiej, wyraźnie oddzielonej od części miasta zamieszkanego przez chrześcijan. Obejmowała teren obecnych ulic Miodowej, Starowiślniej, św. Wawrzyńca, Wąskiej, Józefa i Nowej. Była wydzielona parkanami i kamiennym murem, który istniał do aż do 1800 roku. Centrum tej dzielnicy stanowiła ulica Szeroka, tworząca dość rozległy plac. Obserwowany z biegiem czasu bardzo dynamiczny rozwój tej enklawy zaowocował powstaniem licznych synagog (7 z nich wciąż istnieje), szkół i uczelni, a także cmentarzy i okazałej zabudowy mieszkalnej.



W drugiej połowie lat 90. XX wieku zaczęły powstawać pierwsze kawiarnie i puby. Były to miejsca chętnie odwiedzane przez studentów



Dzisiaj na Kazimierzu jest prawie 300 lokali

Ciesząc się dostatkiem, mieszkańcy Kazimierza mogli inwestować znaczne kwoty w rozwój nauki, a także kultury i sztuki. Dzięki temu właśnie Kazimierz stał się jednym z najważniejszych ośrodków kultury żydowskiej w Polsce i na świecie. Do dziś wielką czią otaczane są tak znane postaci, jak rabin Mojżesz Isserles oraz Natan Spira, a współcześnie choćby Leopold Kozłowski. Wymienienie choćby najważniejszych znacznie wykraczałoby poza ramy tego spaceru.

Niestety, w dziejach Kazimierza poza okresami, w których obserwowano wspaniałą, dynamiczny rozwój, występowały takie, które obracały wniwecz efekty pracy wielu pokoleń. Do najtragiczniejszych zdecydowanie należą: czas potopu szwedzkiego oraz okupacja hitlerowska w czasach II wojny światowej. Te dramatyczne wydarzenia przetrwała bez szwanku zaledwie niewielka część budynków, głównie ulokowanych wzdłuż głównego traktu komunikacyjnego miasta, obecnej ulicy Krakowskiej oraz zespoły kościelne. Na szczęście, wkrótce po opuszczeniu miasta przez okupantów, dzięki niezwykłemu zaangażowaniu mieszkańców ponownie obserwowano szybki powrót na drogę rozwoju rozwijać, o czym świadczą między innymi barokowe zespoły kościoła Paulinów na Skatce, Trynitarzy oraz kościoła Misjonarzy na Stradomiu.

Z biegiem czasu, ze względu na szybki i rozwój Kazimierza i samego Krakowa bezcelowym okazało się utrzymywanie odrębności obu miast.

Większość badaczy jest zgodna, że jeszcze w czasie trwania Sejmu Czteroletniego w wyniku prac Komisji Dobrego Porządku podjęto decyzję o włączeniu Kazimierza w struktury miejskie Krakowa jako jego nowej dzielnicy. Decyzja ta ogłoszona w 1792 roku nie okazała się trwała, Kazimierz ostatecznie utracił samodzielne prawa miejskie i został ponownie przyłączony do Krakowa dopiero w 1800 roku.

Już kilkanaście lat później w czasie istnienia Wolnego Miasta Krakowa, władze umożliwiły dalszy rozwój dzielnicy zgodnie z ówczesnymi koncepcjami urbanistycznymi, nazywanymi wtedy „planami upiększenia”, opracowanymi w latach 40. przez architekta Karola Kremiera. Dotychczasowa odrębność „miasta żydowskiego” została zlikwidowana wraz z wyburzeniem jego murów w roku 1822, tym samym umożliwiając ekspansję ludności żydowskiej na teren całego Kazimierza.

Lata 1866–1918 zwane przez historyków czasem „autonomii galicyjskiej” przyniosły niezwykle istotną dla integracji z metropolią krakowską zmianę. Staraniem władz Kazimierza udało się doprowadzić do zasypiania otaczającego Kazimierz od północy koryta Wisły, tworząc na jego miejscu nową ulicę, nazywaną Plantami Dietlowskimi.



Stale rośnie popularność Festiwalu Kultury Żydowskiej



Najlepsze restauracje nie zawsze są w stanie zagwarantować wolne miejsca

Podczas II wojny światowej niemieccy okupanci wysiedlili z dzielnicy większość mieszkańców pochodzenia żydowskiego, a następnie utworzyli getto po południowej stronie Wisły w obrębie dzielnicy Podgórze, do którego przeniesiona została pozostała, licząca wówczas prawie 17 tysięcy osób społeczność żydowska Krakowa. Późniejsza likwidacja getta doprowadziła do unicestwienia praktycznie całej społeczności żydowskiej, bowiem piekło holocaustu przeżyli tylko nieliczni, a spośród tych, którzy przetrwali i tak wielu zostało zmuszonych do opuszczenia kraju i poszukiwania „nowego życia” pełnego nadziei w powstającym Izraelu. Podobny los spotkał dużą część dziedzictwa materialnego. Szczególnie ucierpiały zabytki kultury żydowskiej, w tym miejsca kultu religijnego. Były one, regularnie dewastowane i wykorzystywane na przykład w charakterze magazynów artykułów spożywczych płodów rolnych czy... amunicji.

Tymczasem wśród zachowanych zabytków szczególnie polecałbym kościoły Bożego Ciała i św. Katarzyny, kościół Paulinów na Skałce będący dziś sanktuarium św. Stanisława, jednego z najważniejszych Patronów Polski, a także Panteon Narodowy czy ratusz na Placu Wolnica albo zespół zabytków architektury przemysłowej przy ulicy św. Wawrzyńca, zwany kwartałem św. Wawrzyńca. Warto również odwiedzić leżące przy ulicy Szerokiej bożnice. Najstarsza – Stara Bożnica, zniszczona podczas wojny, została odrestaurowana i dziś mieszczą się w niej zbiory judaistyczne Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Jedyną czynną obecnie ortodoksyjną bożnicą jest Bożnica Remu. W pobliżu znajduje się cmentarz Remuh – jeden z najstarszych w Europie i w Polsce cmentarzy żydowskich, na którym grzebano Żydów od połowy XVI do połowy XIX wieku. Najstarszy cmentarz żydowski mieścił się jednak obok nieistniejącego już stawu poza murami miejskimi od strony północno-wschodniej, w okolicach dzisiejszej ulicy Dajwór. W 1800 roku powstał nowy cmentarz przy ulicy Miodowej. Natomiast w budynku przy ul. Szerokiej 6 mieściła się mykwa – rytualna łaźnia dla mężczyzn i kobiet.

Zabytki Kazimierza wraz ze ścisłym Starym Miastem i Wawelem zostały zapisane na liście światowego dziedzictwa UNESCO w 1978 roku. W 1994 roku Kazimierz wraz ze Starym Miastem, Wawelem, Stradomem, Piaskiem, Podgórzem i Nowym Światem został uznany za pomnik historii.

Przez wiele lat dzielnica Kazimierz kojarzyła się z na wpół opuszczonymi ruderami i bałaganem na ulicach i podwórkach. Jednak po upadku komunizmu zaczęła na powrót do życia i odzyskiwać swój dawny blask. Przyczyniła się do tego między innymi stale rosnąca popularność Festiwalu Kultury Żydowskiej czy choćby niezwykle piękny film Stevena Spielberga pod tytułem „Lista Schindlera”, a także moda na



sztukę i kulturę żydowską. W drugiej połowie lat 90. XX wieku zaczęły powstawać pierwsze kawiarnie i puby, począwszy od Singera, Propagandy i Alchemii. Były to miejsca chętnie odwiedzane przez studentów. Dziś na Kazimierzu jest prawie 300 lokali. Znacząco spadła liczba mieszkańców, natomiast bardzo rozwinęła się turystyka, co wpłynęło na charakter samego miejsca.

Na Placu Nowym i przy ulicy Szerokiej latem odbywają się liczne festiwale i imprezy, które przyczyniają się do promowania dzielnicy. Najpopularniejszy jest coroczny Festiwal Kultury Żydowskiej, który odbywa się od 1988 roku. Ja jednak proponuję zaplanować sobie wieczór w jednej z wielu znakomitych restauracji mieszczących się w obrębie Kazimierza. Gwarantuję tam wspaniałe kulinarne przeżycia. Niestety, te najlepsze nie zawsze są w stanie zagwarantować wolne miejsca dla niezdecydowanych lub... spóźnionych wędrowców. Zapobiegliwi i wytrwali będą jednak



Zdecydowanie zachęcam, żeby wieczorem, wracając do domu, wsłuchać się w brzmienie żydowskiej przeszłości Kazimierza

sowiec wynagrodzeni. Zdecydowanie zachęcam więc, żeby nie rezygnować zbyt wcześnie, a wieczorem, wracając do domu, wsłuchać się w brzmienie żydowskiej przeszłości krakowskiego Kazimierza.